

## ***De Moneta* Mikołaja z Oresme na tle średniowiecznej refleksji nad pieniądzem**

Autor: **Karol Szczerbiński**

Wiek XX był czasem niewątpliwego ożywienia zainteresowania dorobkiem wieków średnich. Dyskusja o średniowieczu rozwijała się wielotorowo – dotyczyła zarówno ogólnie rozumianych osiągnięć cywilizacyjnych Europy Chrześcijańskiej, jak i poszczególnych dziedzin aktywności ludzi owej epoki. Kwestia wartości średniowiecznej myśli filozoficznej i naukowej wiąże się z całościową oceną formacji intelektualnej za jaką można uznać myśl szkolną, scholastykę, która jako metoda dominowała w okresie średniowiecza, w czasach zaś nowożytnych nie tylko nie została całkowicie zarzucona, ale i była kontynuowana niekiedy z wyraźnym powodzeniem.

Literatura dotycząca stanu średniowiecznej filozofii i zaczątków nowożytnych nauk przyrodniczych w wiekach średnich wydaje się niezwykle bogata i obszerna. Nieco mniej dyskutowana jest natomiast kwestia oceny średniowiecznych założeń późniejszych nauk społecznych, które znajdują się porzsiewane w traktatach badających filozoficznie problemy wspólnot ludzkich. Ciekawym, choć na tle dyskusji nad wartością dorobku średniowiecza raczej marginalnie poruszonym zagadnieniem jest problematyka dorobku średniowiecznej myśli ekonomicznej – utarte przekonanie, przypisuje fundamentalne znaczenie dla ekonomii naukowej dorobkowi A. Smitha, pozostawiając dla dawniejszych pisarzy różnych epok najwyżej rolę prekursorów, którzy nie stworzyli nic wartego uwagi choćby w stopniu zbliżonym do dzieła wielkiego Szkota<sup>1</sup>. Zagadnienia ekonomiczne, co oczywiste, pojawiają już u myślicieli starożytnych, jednak sposób ich ujęcia tradycyjnie uznawany był za kwalifikujący wywody danych autorów raczej do refleksji pre naukowej. Tak też standardowo traktowano elementy teorii ekonomicznych obecne w pracach autorów scholastycznych, kojarząc je wyłącznie z moralnym potępieniem lichwy i

---

<sup>1</sup> Jak pisał obrazowo Murray Rothbard, *If Adam Smith created economics, much as Athena sprang full-grown and fully armed from the brow of Zeus, then his predecessors must be foils, little men of no account*, M. N. Rothbard, *Economic Thought before Adam Smith*, 2006, s. vii.

uznawaną za naiwną teorią ceny sprawiedliwej. XX wiek przyniósł niewątpliwy rozwój badań historycznych nad myślą scholastyczną również w ramach badań historii rozwoju doktryn ekonomicznych i doprowadził do częściowej zmiany oceny dorobku scholastyki w zakresie ekonomii. Prace Marjorie Grice-Hutchinson, Raymonda de Roovera, wcześniej zaś *History of Economic Analysis* Josepha Schumpetera, ukazały ekonomię scholastyków średniowiecza i wczesnej nowożytności w zasadniczo innym świetle, niż czyniono to wcześniej.

W dyskusjach nad obecnością zagadnień ekonomicznych w myśli scholastycznej ważne znaczenie odgrywały z pewnością analizy średniowiecznych traktatów dotyczących zagadnienia lichwy. Podniesiono problem interpretacji teorii ceny sprawiedliwej – przy obecnym stanie wiedzy nie sposób przypisywać całej myśli ekonomicznej scholastyków jednoznacznie laborystycznej teorii wartości ekonomicznej<sup>2</sup>. Uwagę historyków myśli ekonomicznej przyciągnęły również średniowieczne koncepcje pieniądza. Scholastyka XIV-wieczna przyniosła pierwszy traktat poświęcony w całości zagadnieniom monetarnym – *De origine, natura, jure, et mutationibus monetarum*, nazywane niekiedy po prostu *De moneta*, Mikołaja z Oresme, wszechstronnego myśliciela o znacznych osiągnięciach z zakresu matematyki i nauk przyrodniczych.

Émile Bridrey w wydanej w 1906 roku *La Théorie de la Monnaie au XIVème siècle: Nicole Oresme* jako jeden z pierwszych badaczy współczesnych przedstawił monetarną myśl Mikołaja z Oresme i wyznaczył tym samym kanon jej interpretacji, krytykowany jednak w wielu punktach przez autorów późniejszych<sup>3</sup>. Według badaczy, tradycja średniowiecznej refleksji nad zjawiskami monetarnymi, oparta była w znacznej części na komentarzach do arystotelesowskiej *Polityki*, w mniejszym stopniu do *Etyki*<sup>4</sup>. Jak plasowała się myśl monetarna Mikołaja na tle poglądów innych scholastyków podejmujących podobne zagadnienia? Według É. Bridrey'a, w średniowiecznej refleksji nad naturą pieniądza można wyróżnić nurt koncepcji *pieniądza – znaku* i nurt koncepcji *pieniądza – towaru*. B. Gordon uznał z kolei za właściwe mówienie o

---

<sup>2</sup> M. Rothbard twierdzi wręcz, że scholastycy byli generalnie dalecy od wiązania wartości ekonomicznej przede wszystkim z kosztami czy pracą, przypisując większą wagę użyteczności i subiektywnym preferencjom. M. Rothbard, Op. cit., s. X.

<sup>3</sup> Vide: André Lapidus, *Metal Money and the Prince – John Buridan and Nicholas Oresme after Thomas Aquinas*, History of Political Economy, Duke University Press, 1997, 29 (1), ss. 21-53.

<sup>4</sup> *Teorie monetarne wywodzące się z dzieł średniowiecznych teologów mają wspólne korzenie. U Tomasza z Akwinu w drugiej połowie XIII wieku, jaki i później, u Jana Buridana i Mikołaja z Oresme w wieku XIV, stanowiły rezultat pieczołowitego komentowania arystotelesowskiej Polityki i – w mniejszym stopniu – Etyki. Ibidem, tłum. KS.*

metalistycznych i niemetalistycznych koncepcjach pieniądza w średniowieczu<sup>5</sup>. Koncepcje metalistyczne wiążą spełnianie roli pieniądza ze specyficznymi cechami towaru, który jest jako pieniądz używany, najczęściej metalu szlachetnego, koncepcje niemetalistyczne akcentują zaś konwencjonalny charakter pieniądza.

Akwinata zaliczany jest do zwolenników drugiej, konwencjonalnej teorii pieniądza, podczas gdy Jan Buridan i Mikołaj z Oresme uznawani są za średniowiecznych metalistów. Jak przedstawia się koncepcja pieniądza Doktora Anielskiego? W swoim komentarzu do *Etyki* kładł on nacisk na funkcję pieniądza jako miary wartości. W komentarzu do *Polityki* zaś mówił raczej o roli pieniądza jako środka wymiany. Źródła obu określeń roli pieniądza znajdujemy w myśli Stagiryty. W komentarzach do obu tekstów Tomasz podtrzymuje konwencjonalną teorię pieniądza. Jak pisze, *pieniądz określa się mianem numisma: nomos bowiem oznacza prawo, a pieniądz nie jest miarą z natury, a z ustanowienia prawa; w naszej mocy bowiem jest odmienić pieniądze i uczynić je bezużytecznymi*<sup>6</sup>. Z etymologii greckiego νόμισμα wywodzi Tomasz konwencjonalny charakter pieniądza jako ustanawianego przez prawo, nie zaś przez naturę.

Odmiennej teorię pieniądza przypisuje się scholastykom XIV-wiecznym, Janowi Buridanowi i Mikołajowi z Oresme<sup>7</sup>. Podkreślali oni wagę specyficznych zalet, jakie musi posiadać towar, by stać się pieniądzem. W ich ujęciu, funkcjonowanie metali szlachetnych jako pieniądza nie jest kwestią arbitralnych decyzji podejmowanych przez wspólnotę polityczną, tym bardziej zaś przez władcę, ale zależne jest od ich specyficznych cech — rzadkości, jednorodności, podzielności. Jan Buridan przedstawił ujęcie przyczyn pieniądza, dzieląc je na modłę arystotelesowską. Za przyczynę materialną uznał to, z czego pieniądz jest zrobiony, a więc materiał. Powinien on być rzadki i cenny. Za celową uznał posługującego się pieniądzem człowieka. Formalną jest według Buridana certyfikat wartości, znak wagi monety, sprawczą zaś władza odpowiedzialna za wybijanie monety<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> [...] *denarius vocatur numisma: nomos enim lex est, quia scilicet denarius non est mensura per naturam, sed nomo, id est lege; est enim in potestate nostra transmutare denarios et reddere eos inutiles*. Tomasz z Akwinu, *In decem libros ethicorum*, V, 9.

<sup>7</sup> Jak pisze Lucien Gillard, *większość komentatorów widziała w Mikołaju z Oresme pierwszego metalistę przeciwstawiającego się nominalizmowi monetarnemu okresu feudalnego*, L. Gillard, *Nicole Oresme, économiste*, *Revue Historique*, vol. 279(1), 1990, tłum. KS.

<sup>8</sup> Jan Buridan, *In Octo Libros Politicorum*, I, q. 11, a. 1.

André Lapidus następująco ujmuje odmiennosc poglądów monetarnych Akwinaty i późniejszych scholastyków — *Dla Tomasza z Akwinu, ustanowienie towaru pieniądzem jest rezultatem decyzji ludzi, która ostatecznie zrywa związek między pieniądzem i złotem albo srebrem jako towarem. Przeciwnie w pismach Buridana i Oresme, jeśli nawet ustanowienie pieniądza wymaga księżęcego stempla, to nie oznacza to, że metal z którego pieniądz jest wykonany nie odgrywa odtąd żadnej roli*<sup>9</sup>. Dla Tomasza konwencja bądź decyzja wspólnoty politycznej ustanawia pieniądzem pewien towar niezależnie od jego wartości jako takiego, podczas gdy dla Buridana i Mikołaja z Oresme konwencja jest jedynie jednym z elementów pieniądza, obok kruszcu. Tę różnicę opinii przedstawiano jako paradoksalną — Tomasz uznający, że w bytach jednostkowych można mówić o istnieniu powszechnych istot, wypracował jednocześnie stanowisko mogące być przez analogię nazwane *nominalizmem monetarnym*, podczas gdy Jan Buridan i Mikołaj z Oresme, uznawani za myślicieli bliskich stanowisku nominalistycznemu, reprezentowali *monetarny realizm* — widzieli funkcję spełnianą przez pieniądz w ścisłym powiązaniu z naturą kruszcu, z którego jest wykonywany. Wątpliwa pozostaje jednak sama zasadność mówienia o *monetarnym realizmie* i *monetarnym nominalizmie*, a także szukania powiązań pomiędzy ogólnym stanowiskiem metafizycznym, a rozumieniem funkcjonowania pieniądza.

Myśl Mikołaja z Oresme pozostaje w wyraźnej relacji do poglądów monetarnych Tomasza z Akwinu, a także innych myślicieli scholastycznych poświęcających uwagę zagadnieniom związanym z teorią pieniądza, zwłaszcza Jana Buridana. Pobieźnie zarysowany pejzaż scholastycznych teorii monetarnych pozwala więc lepiej zrozumieć tezy samego *De moneta* biskupa Mikołaja. W swoim traktacie poszukuje on odpowiedzi na pojawiające się w dyskursie średniowiecznym pytania związane z pieniądzem. Po pierwsze, analizuje jego pochodzenie i rolę jaką pełni. Po drugie, przedstawia swoje ujęcie zagadnienia relacji między pieniądzem, władcą a społecznością. Po trzecie zaś, poddaje ocenie etycznej i ekonomicznej możliwe w jego czasach manipulacje pieniądzem.

Swój traktat rozpoczyna Mikołaj pytaniem *dlaczego został wynaleziony pieniądz (propter quid moneta est inventa)*. Udzielając odpowiedzi, zaczyna od ogólnego opisu ludzkiej kondycji — pisze o rozproszeniu ludów po świecie i o nierównym rozdzieleniu między nimi różnego rodzaju dóbr. W tej nierówności dostępu do zaspokajających potrzeby dóbr widzi autor *De moneta* przyczynę występowania wymiany towarowej, której towarzyszyły liczne niedogodności.

---

<sup>9</sup> A. Lapidus, Op. cit.

Przewycięzeniu ich posłużył wynalazek pieniądza — *zaradność ludzka zapoczątkowała użycie pieniędzy, stanowiących instrument wymiany naturalnych bogactw zaspokajających ludzkie potrzeby*<sup>10</sup>. Z opinią taką zgodziliby się zarówno zwolennicy koncepcji pieniądza jako instrumentu *stricte* konwencjonalnego, jak i zwolennicy opinii wiążącej użyteczność pieniądza z cechami kruszcu, jednak zaraz w następnym rozdziale Mikołaj z Oresme stawia pytanie z *jakiego materiału powinna być wykonana moneta? (de qua materia debet esse moneta?)* — jego odpowiedź potwierdza słuszność opinii badaczy zaliczających go w poczet średniowiecznych metalistów. Jako narzędzie służące wymianie dóbr zaspokajających bezpośrednio potrzeby człowieka pieniądz musi posiadać odpowiednie cechy. Biskup Mikołaj pisze o łatwości transportu i poręczności oraz o tym, że nawet mała jego porcja musi być warta wiele dóbr naturalnych. Podobnie jak Buridan konkluduje — *moneta powinna być wykonana z materiału cennego i rzadkiego*<sup>11</sup>. Zdaniem biskupa Mikołaja, dzięki zrządzeniu opatrności metale szlachetne, srebro i złoto, posiadają wszystkie cechy dobrego pieniądza, mając jednocześnie odpowiednie własności fizyczne i występując w naturze odpowiednio rzadko.

Jeden z kolejnych rozdziałów poświęca Mikołaj z Oresme formalnej przyczynie pieniądza — *figura* lub *forma* pieniądza to określenia stempla, symbolu, którym znaczone są kawałki metalu, stając się monetami. Jakie pełnią funkcje? Używanie prostych porcji kruszcu jako środków wymiany ma tę zasadniczą wadę, że wymaga dokładnego ważenia i oceny jakości stopu. By uniknąć niedogodności z tym związanych, *roztropnie zostało ustanowione, że monety powinny być wykonane z określonego materiału, cechować się określonym ciężarem i być oznaczone znanym każdemu stemplem potwierdzającym jakość materiału i wagę monety, tak by uciąć wątpliwości i umożliwić łatwą ocenę wartości monety*<sup>12</sup>. Mincerstwo, sztuka bicia monety, została zapoczątkowana przez potrzebę ułatwienia obrotu kruszczem. Występujący w naturze materiał, dzięki samym swoim cechom predysponowany do pełnienia roli pieniądza, dzięki ludzkiej inwencji został jeszcze udoskonalony.

---

<sup>10</sup> *subtilitati sunt homines usum monetae invenire, quae esset instrumentum permutandi ad invicem naturales divitias, quibus de per se subvenitur naturaliter humanae necessitati.* Mikołaj z Oresme, *Tractatus de origine, natura, iure, et mutationibus monetarum*, cap. I.

<sup>11</sup> *oportuit ergo quo nummisma fieret de materia pretiosa et rara* Ibidem, cap. II.

<sup>12</sup> *prudenter provisum est, quod portiones monetae fierent de certa materia et determinati ponderis, quodque in eis imprimeretur figura, quae cunctis notoria significaret qualitatem materiae numismatis et ponderis veritatem, ut amota suspicione posset valor monetae sine labore cognosci* Ibidem, cap IV.

*Bilon umożliwia wymianę metali szlachetnych bez angażowania się w pracochłonne procesy ważenia i przetapiania kruszców. Można określić wagę kruszcu, po prostu licząc monety*<sup>13</sup>.

Istotnym zagadnieniem obecnym w *De moneta*, podobnie jak w refleksji monetarnej Jana Buridana, jest problem roli władzy zwierzchniej. Książę jest uznawany za czynnik mający dbać o dobro wspólnoty politycznej. Do jego zadań należy produkcja pieniądza, a więc bicie monety, będące rodzajem działalności certyfikacyjnej — w tej działalności obowiązują go zasady uczciwości. Zgodnie z ujęciem zarówno Jana Buridana, jak i Mikołaja z Oresme, książę jest przyczyną sprawczą pieniądza. Swoim autorytetem zaświadcza wartość kruszcu użytego do produkcji monety i tym samym czyni z towaru, jakim jest metal szlachetny, powszechnie obowiązujący środek płatności. Rola decyzji władzy czy konwencji obowiązujących w danej społeczności nie niweluje jednak znaczenia cech materiału, z którego pieniądz jest wykonany. W swoim traktacie *De moneta* Oresme stawia wyraźnie problem własności pieniądza — czy skoro jego bicie należy do obowiązków księcia, pieniądz nie powinien zostać uznany za zasadniczo jego własność? Mikołaj udziela odpowiedzi przeczącej — pieniądz w wyniku roli, jaką spełnia, powinien być uznany za własność całej wspólnoty politycznej. Poszczególne monety przynależą do dóbr prywatnych, pieniądz jako powszechny środek wymiany stanowi instrument *civitas*.

Takie rozumienie pieniądza w sposób istotny wpłynęło na bliższe praktyce życia społecznego tezy Mikołaja z Oresme. W swoim dziele przedstawił klasyfikację oddziaływań na pieniądz, jakie może stosować emitujący go władca. Mikołaj z Oresme dzielił *mutationes monetae*, dosłownie *zmiany* czy też *przemiany monety*, na *mutationes in figura*, *mutationes proportionis monetarum*, *mutationis appellacionis monete*, *mutationes ponderis monetarum*, *mutationes materie monetarum* i *mutationes composita monetarum*.

Swoją prezentację katalogu możliwych modyfikacji funkcjonującego pieniądza rozpoczyna Mikołaj z Oresme od przypomnienia zasady swego rodzaju konserwatyizmu prawnego, wywiedzionej przezeń od Arystotelesa — jak pisze, *obowiązujące prawo, zwyczaje czy rozporządzenia porządkujące życie wspólnoty nie powinny być zmieniane bez wyraźnej konieczności*<sup>14</sup>. Konieczność utrzymania autorytetu prawa i natura wspólnoty politycznej powodują, że dla dobra wspólnego korzystne mogą być wyłącznie zmiany rozwiązań prawnych, które

<sup>13</sup> J. G. Hülsmann, *Etyka produkcji pieniądza*, Warszawa 2014, s. 12.

<sup>14</sup> *Sine evidenti necessitate immutande sunt priores leges, statuta, consuetudines seu ordinationes quecumque tangentes communitatem* Mikołaj z Oresme, *Op. cit.*, cap. VIII.

czynią rządzące społecznością zasady lepszymi w stopniu znacznym — w innych bowiem wypadkach, szkoda w postaci utraty autorytetu prawa przewyższa korzyści wynikłe z wprowadzanych nowych rozwiązań, jeśli te w ogóle występują. Zasadę tę próbuje zastosować Oresme w odniesieniu do pieniądza — za Arystotelesem uznaje stałość jego wartości za podstawę użyteczności jako środka wymiany. *Nigdy nie powinno się zmieniać monety, chyba że w przypadku konieczności albo dla bezsprzecznej korzyści całej wspólnoty*<sup>15</sup>. Podobnie jak zmiany w obowiązujących prawach, tak i pieniądz może być modyfikowany tylko z powodu szczególnie ważnych przyczyn dotyczących dobra wspólnoty.

*Mutationes monete in figura*, tym mianem Mikołaj z Oresme określił zmiany w oznaczeniach, czy też stemplach wybijanych na krążkach metalu, dzięki którym stają się one monetami. Nasz autor uznał, że istotne z punktu widzenia analizy funkcjonowania pieniądza są właściwie te tylko przypadki modyfikacji certyfikatów, które wiążą się z zakazem używania pieniędzy funkcjonujących dawniej. Takie postępowanie Mikołaj uznał za dopuszczalne, kiedy dawne monety zostały zepsute przez działalność fałszerzy, bądź upływ czasu lub zużycie. Za niewłaściwe uznaje autor *De moneta* zmienianie postaci monety wyłącznie z powodów ambicjonalnych, na przykład by na wszystkich monetach widniał jedynie wizerunek aktualnie panującego władcy, a tym bardziej takie, które są dokonywane ze względu na możliwe do osiągnięcia w wyniku takiej zamiany zyski.

*Mutationes proportiae monetarum* to, w terminologii biskupa z Oresme, zmienianie przez władcę kursu monet wykonanych z różnych kruszców. Przez *proportio* rozumie biskup Oresme stosunek wartości, w przypadku monet stosunek wartości różnych metali, z których są wykonane. *Mutationes proportiae monetarum*, to zmiana stosunków wartości monet z różnych kruszców, na przykład srebrnych i złotych. Według biskupa Mikołaja, jest ona nieuzasadniona z wyjątkiem rzadko zdarzających się przypadków dużych zmian w wydobywaniu jednego z metali. Znamienne pozostaje, że porównuje on narzucanie przez księcia kursu wymiany do ustanowienia niesprawiedliwej ceny na inne dobra. Nieuzasadniona modyfikacja stosunku wartości monet, podobna jest do

---

<sup>15</sup> *Ex quo patet, quod nunquam debet fieri mutatio monetarum, nisi forte emereret necessitas, aut evidens utilitas pro tota communitate. Ibidem.*

skupowania przez władcę zboża po narzuconej, zaniżonej cenie i sprzedawania go drożej<sup>16</sup>.

*Mutatione apellationis monete* to w terminologii Mikołaja z Oresme zmiany samych nazw poszczególnych jednostek monetarnych. Uznanie takiego rodzaju działań za istotnie wpływające na system pieniądza wiąże się ściśle z obecnym do dziś w nazwach wielu walut określeniem wagi kruszcu, jaką dawniej zawierały monety bądź przynajmniej ich wartości proporcjonalnej w stosunku do innych monet. Biskup Mikołaj mówi o zmianie nazwy monety jako takiej, która zaburza proporcjonalną wartość dwóch rodzajów monet, co sprowadza się do przypadku podobnego do *mutatio in ratio*<sup>17</sup>.

*Mutatio in ponderis monete* to zmiany wagi monet, bez zmiany ich wartości — takie działanie stanowi kolejną formę narzucania wspólnocie pieniędzy po nienaturalnej cenie. *Mutatione materiae monetarum* to zmiana zawartości kruszcu w pojedynczych monetach, a więc pogarszanie jakości stopu, co jest najbardziej chyba znaną postacią psucia pieniądza. *Mutatione composita*, to taka manipulacja monetą, która wykorzystuje środki charakterystyczne dla co najmniej dwóch na raz z opisanych już typów<sup>18</sup>.

W swojej systematyce Mikołaj z Oresme przedstawił więc pięć kategorii możliwych manipulacji monetarnych, zarysowując także częściowo ich ocenę etyczną i ekonomiczną. Z wyjątkiem szczególnych, specyficznych przypadków wszystkie rodzaje manipulacji pieniądzem uznaje biskup Mikołaj za naganne — służą one przede wszystkim władcy i dokonywane są kosztem wspólnoty. Mikołaj z Oresme dokonuje generalnej oceny zysków czerpanych ze zmian pieniądza. *Każda zmiana monetarna, z wyjątkiem bardzo rzadkich, uprzednio omówionych przypadków, zawiera w sobie fałsz i zwodzenie, i nie może być uprawnionym działaniem księcia*<sup>19</sup>. Zmiany w pieniądzu dokonywane przez księcia dla zysku jako takie są niesprawiedliwe — nie mogą być uzasadnione, nawet jeśli zyski

---

<sup>16</sup> *Esset simile, sicut si poneret pretium in toto frumento regni sui, et emeret et postea venderet pro maiori pretio. Quisque certe potest clare videre, quod ista esset iniusta exactio, et vera tyrannis. Ibidem.*

<sup>17</sup> Mikołaj z Oresme podaje następujący przykład: *Sint igitur, gratia exempli, tres modi numismatis: primum valeat unum denarium, secundum unum solidum, et tertium unam libram. Si ergo appellatio unius immutetur, et non alterius, iam variabitur proportio. Sicut qui vocaret vel faceret valere primum numisma duos denarios, aliis non mutatis, proportio esset variata* — Jeśli zmieniona zostaje nazwa jednej monety, to, przy obowiązywaniu systemu nazw monet oddający stosunki ich wartości, dochodzi do narzucenia nienaturalnego kursu monet wobec siebie.

<sup>18</sup> *Mutatio monetæ composita est, quando plures mutationes simplices implicantur in unam. Ibidem, cap. XIV.*

<sup>19</sup> *Omnis enim mutatio monetæ, præterquam in rarissimis casibus prius dictis, falsitatem et deceptionem includit, et non potest principi pertinere Ibidem, cap. XV.*



miałyby być spożytkowane dla dobrych celów. Ponad to, jak argumentuje autor pierwszego traktatu monetarnego, jeśli zgodzilibyśmy się na czerpanie przez władcę choćby niewielkich zysków z praktyk, które dziś nazwalibyśmy inflacyjnymi, niezwykle trudno byłoby jednoznacznie wyznaczyć maksymalną granicę, do jakiej może się on posunąć.

*Każda niesprawiedliwość jest w pewien sposób przeciwna naturze, lecz czerpanie zysku z manipulacji monetarnych jest szczególnie nienaturalnym aktem niesprawiedliwości*<sup>20</sup>. Czerpanie zysków z manipulacji monetarnych jest niezgodne z naturą pieniądza jako jedynie środka płatności w transakcjach dotyczących dóbr realnych. Należy nadmienić, że wielu autorów średniowiecznych z podobnych powodów potępiało pożyczanie pieniędzy na procent, lichwę. Tę ostatnią uznawał jednak nasz autor za mniej moralnie naganną niż psucie pieniądza przez władzę w jego rozmaitych postaciach. *Psucie pieniądza jest nawet gorsze niż lichwa, jest bowiem mniej dobrowolne, a zatem bardziej przeciwne woli dotkniętych nim*<sup>21</sup>. Co ciekawe, psucie pieniądza biskup Mikołaj uznaje wręcz za jedną z przyczyn upadania państw. *Jeśli mieszkańcy Italii, Rzymianie, takie zmiany przeprowadzali — czego można dowiedzieć się badając dawne monety — było to prawdopodobnie jedną z przyczyn upadku ich szlacheckiego imperium*<sup>22</sup>.

Czerpanie zysków z psucia pieniądza szczególnie sprzeciwia się obowiązkowi księcia, do których należy zaliczyć również dbanie o wiarygodność monety i walkę z fałszerzami. Manipulacje monetarne stanowią wykroczenie przeciwko IV przykazaniu — księżę, który psuje monetę bitą przez swoich przodków wyświadcza im pewnego rodzaju dyshonor. Szkodliwość psucia monety dla wspólnoty politycznej wydaje się autorowi *De moneta* oczywista. Po pierwsze, manipulacje monetarne stanowią instrument zubożenia wspólnoty na rzecz władcy i jego współpracowników<sup>23</sup>. Co więcej, jest to działanie tym

---

<sup>20</sup> *Quamvis omnis iniustitia sit quodam modo contra naturam, verumtamen accipere lucrum ex mutatione monetae est quodam speciali modo iniustum innaturale. Ibidem, cap. XVI.*

<sup>21</sup> *sed peior quam usura, eo quod est minus voluntaria vel magis contra voluntatem subditorum, et absque hoc quod possit ipsis proficere, et praeter necessitatem penitus Ibidem, cap. XVII.*

<sup>22</sup> *Si vero Italici seu Romani tales mutationes finaliter fecerunt, sicut videtur ex quadam prava moneta veteri quae quandoque reperitur in campis, hoc fuit forte una de causis quare eorum nobile dominium devenit ad nihilum Ibidem, cap. XVIII.*

<sup>23</sup> Jak interpretuje argumentację Mikołaja z Oresme Jörg Guido Hülsmann, *Inflacja wzbogaca tych, którzy ją wywołują. Nie dotyczy wszystkich użytkowników pieniądza w tym samym czasie, ale w różnych momentach, a więc niektórzy na niej zyskują, inni tracą. Politycznie wywołane zmiany nominalnej podaży pieniądza wzbogacają rząd na koszt obywateli.* J. G. Hülsmann, *Nicholas Oresme and the First Monetary Treatise*, Mises

niebezpieczniejsze, że jest trudno uchwytnie i często długo pozostaje niezauważone przez użytkowników pieniądza — według Mikołaja z Oresme nie ma bardziej surowego, cięższego i powszechnego obciążenia majątków poddanych niż ukryty podatek, jakim jest czerpanie zysków z działań inflacyjnych.

Za niekorzystny dla wspólnoty efekt psucia monety uznał Mikołaj z Oresme odprowadzanie kruszcu z królestwa na skutek narzucanie przez władcę zaniżonej ceny pieniądza. Poddani, którym władca narzuca w jakiegokolwiek formie wymianę monet bardziej wartościowych na mniej wartościowe, chętniej będą posługiwać się na rynku wewnętrznym gorszym pieniądzem, podczas gdy pieniądz lepszy wykorzystują jako instrument tezauryzacji oraz środek płatności w transakcjach zewnętrznych, wyprowadzając kruszec do krain, gdzie może mieć miejsce obrót tym towarem po jego naturalnej cenie<sup>24</sup>. Również bogactwo i handel wykazuje tendencję do migracji w kierunku krain, w których pieniądz jest stabilny i wymieniany po odpowiednich cenach.

Destrukcyjny wpływ mają zmiany dokonywane w pieniądzu także dla gospodarki królestwa jako takiej — powodują, że pieniądz nie może spełniać roli względnie stałego miernika wartości<sup>25</sup>. Nie są to jednak wszystkie opłakane skutki psucia pieniądza. Jak uważa Mikołaj z Oresme, na manipulacjach monetarnych korzystają szczególnie bankierzy, zajmujący się wymianą pieniądza. Ich zajęcie jest zdaniem biskupa czymś nagannym. Ta grupa zaś zyskuje najbardziej na zmianach w wartości pieniądza wywoływanych przez księcia. Inflacja zubaża lepszych członków wspólnoty i wzbogaca gorszych. Psucie pieniądza wywołuje transfer bogactwa od uczciwych wytwórców do zarabiających na finansowych spekulacjach. Psucie pieniądza na różne sposoby rani wspólnotę polityczną i nie powinno stanowić instrumentu działania władzy.

Czy *mutationes monete* są kiedykolwiek dopuszczalne? W optyce Mikołaja z Oresme to wspólnota — *communitas* jest instancją mogącą w sposób uprawniony w odpowiednich przypadkach decydować o zmianach w pieniądzu.

---

Daily, 18.05.2004, <https://mises.org/library/nicholas-oresme-and-first-monetary-treatise> [dostęp: 30.08.2015].

<sup>24</sup> *Rursum aurum et argentum propter tales mutationes et impeiorationes minorantur in regno, quia non obstante custodia deferuntur ad extra, ubi carius allocantur.* Mikołaj z Oresme, *Op. cit.*, cap. XX. Jest to opis prawidłowości uchwyconej później prawem Kopernika-Greshama.

<sup>25</sup> *Adhuc autem intrinsecus in tali regno negotiatio mercatorum per tales mutationes perturbatur et multipliciter impeditur. Praeterea his mutationibus durantibus, redditus pecuniae, pensiones annuales, locagia, censivae, et similia, non possunt bene et iuste taxari seu appetiari, ut notum est* Ibidem, cap. XX.

Przykładem okoliczności, w których jest to uzasadnione, jest w *De moneta* występowanie poważnego zagrożenia zewnętrznego — gdy królestwo musi się bronić, jednym z dopuszczalnych sposobów finansowania takiej obrony jest właśnie dokonanie zmian w pieniądzu. Argumentacja biskupa wydaje się dokonywać w tym miejscu zaskakującej wolty — cechy obciążenia wspólnoty z pomocą psucia pieniądza, które były wadami tego rozwiązania, gdy stała za nimi jedynie samowola księcia, stają się zaletami tego rozwiązania, gdy jest ono podejmowane dla dobra *communitas*. Surowość i powszechność tej formy opodatkowania staje się w tym przypadku zaletą.

*Communitas* jest więc właściwym dysponentem pieniądza. Nie oznacza to bynajmniej, że wszystkie podejmowane przez nią operacje zmieniające pieniądz są moralnie dopuszczalne. Czy wspólnota może delegować swoje prawo do pieniądza na przedstawiciela w osobie księcia? Wedle biskupa Mikołaja wspólnota ludzi wolnych nigdy nie odda się pod władanie tyrańca, a tyrania jest właśnie skutkiem oddania księciu władzy modyfikowania pieniądza.

Myśl ekonomiczna scholastyków w ogóle, a Mikołaja z Oresme w szczególności, z pewnością zasługuje na docenienie, przede wszystkim zaś na dalsze analizy i badania. Jej częste marginalizowanie w wykładzie historii myśli ekonomicznej wydaje się mieć złożone przyczyny, z których jedną jest zapewne przyjęcie pozytywistycznego wymogu ścisłego odgraniczenia refleksji naukowej i normatywnej, w tym etycznej. Myśli chrześcijańskiego średniowiecza bliższe było jednak stanowisko wielkich starożytnych — uznanie możliwości istnienia racjonalnej oceny moralnej ludzkiego postępowania. Nie ulega wątpliwości, że problemy produkcji pieniądza interesowały scholastyków właśnie w kontekście oceny etycznej instrumentów manipulacji monetarnych. Etyczny charakter refleksji Mikołaja z Oresme powoduje, że jego traktat może być interesujący również z punktu widzenia sytuacji obecnej. Polityka monetarna dnia dzisiejszego posługuje się środkami diametralnie odmiennymi od analizowanych przez biskupa Mikołaja sposobów psucia pieniądza. Cóż może mieć wspólnego świat ludzi średniowiecza, w którym choć władza niejednokrotnie ze szkodą społeczności psuła monetę, ciągle obowiązywał pieniądz kruszcowy, ze współczesnością banków centralnych i pieniądza fiducjarnego? *Mutationes monete* w obu sytuacjach podlegają ocenie etycznej. Lektura Mikołaja z Oresme czy innych autorów scholastycznych poświęcających swoją uwagę problemom monetarnym może stanowić przyczynek do takiej oceny.

## **Bibliografia:**

- Jan Buridan, [\*In Octo Libros Politicorum\*](#), [dostęp: 30.08.2015].
- Gillard, Lucien, *Nicole Oresme, économiste*, *Revue Historique*, vol. 279(1), 1990.
- Gordon, Barry, *Aristotelian Economic Analysis and the Medieval Schoolmen*, *History of economics review*, 1993, s. 1-12.
- Hülsmann, Jörg Guido, [\*Nicholas Oresme and the First Monetary Treatise\*](#), *Mises Daily*, 18.05.2004, [dostęp: 30.08.2015].
- Hülsmann, Jörg Guido, *Etyka produkcji pieniądza*, Warszawa 2014.
- Lapidus, André, *Metal, Money and the Prince — John Buridan and Nicholas Oresme after Thomas Aquinas*, *History of Political Economy*, Duke University Press, 1997, 29 (1), ss. 21-53.
- Mikołaj z Oresme, *Tractatus de origine, natura, iure, et mutationibus monetarum*, [w:] *The De Moneta of Nicholas Oresme and English Mint Documents*, London 1956.
- Monroe, Arthur Eli, *Monetary Theory before Adam Smith*, Kitchener 2001.
- NBPortal, [\*Walka o "zdrowy" pieniądz u schyłku średniowiecza - nurt empiryczny ekonomii w naukach Biskupa Oresme\*](#), NBP — Portal Edukacji Ekonomicznej, 8.10.2004, [dostęp: 30.08.2015].
- Rothbard, Murray Newton, *Economic Thought before Adam Smith*, 2006.
- Tomasz z Akwinu, *In decem libros ethicorum*.